

TOMASZ KORPYSZ
OLGA ZAJĄC

WYBRANE TYPY KOMIZMU JĘZYKOWEGO W TEKSTACH KABARETU POD WYRWIGROSZEM

UWAGI WSTĘPNE

W październiku 1990 roku Maurycy Polaski i Łukasz Rybarski, absolwenci krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, z grupą przyjaciół założyli kabaret *SOMGORSI*. Był on związany z Teatrem Sytuacji, w którym co sobotę wystawiał autorski program pt. *Szarlatanów nikt nie kocha*, złożony ze skeczów i piosenek dotyczących ówczesnych polskich realiów¹. Mimo początkowych sukcesów, wyrażających się m.in. nawiązaniem współpracy z Teatrem STU, kabaret działał dość krótko. Jednak już w 1994 roku jego twórcy założyli *Kabaret pod Wyrwigroszem*, początkowo związany z krakowską restauracją *Wyrwigrosz*, w której piwnicy regularnie prezentował swoje utwory². W pierwszym programie zespołu, zatytułowanym *Wieczór I*, poza założycielami wzięli udział: Aldona Jankowska, Aneta Kosowska, Paweł Bieńkowski, Andrzej Jurczyński, Krzysztof Stawowy oraz Kajetan Wolniewicz. W dwa lata później powstał program *Wieczór II*, następnie *Wieczór III* i *Wieczór 3 i 1/2*, a w 2001

Dr TOMASZ KORPYSZ – adiunkt na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego; adres do korespondencji: ul. Poetów 10 A m. 14, 03-147 Warszawa; e-mail: t.korpysz@uksw.edu.pl

Mgr OLGA ZAJĄC – starszy bibliotekarz, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy; adres do korespondencji: ul. Wyszogrodzka 5/46, 03-337, e-mail: z.olga@interia.pl

¹ Jak piszą sami artyści: „poruszone zostały tematy, o których nikt inny wcześniej nie ośmielił się mówić! Na warsztat wzięte zostały sex-shopy, świeżutki wówczas Teleekspress, kandydat na prezydenta Stan Tymiński oraz nauki przedmażeńskie” (<http://www.kabaret.pl/o-kabarecie/>).

² W 2003 roku w związku z zamknięciem restauracji *Wyrwigrosz* kabaret zawiesił regularne występy w Krakowie, będące swego rodzaju kontynuacją starej tradycji kabaretowej.

roku fabularne przedstawienie *Krok w mrok, czyli Dziewice i kaptury*³. Od 2005 roku grupę tworzą: Beata Rybarska, Andrzej Kozłowski, Maurycy Polaski oraz Łukasz Rybarski. Od tego też czasu kabaret stale współpracuje z satyrykiem i felietonistą Tomaszem Olbratowskim. Z jego udziałem powstał cykl audycji *Między Bugiem a prawdą*⁴, emitowanych w radiu RMF FM, oraz skeczów pod tym samym tytułem. W niniejszym artykule analizie zostaną poddane wybrane typy komizmu językowego występujące właśnie w przywołanym wyżej cyklu.

Wybór cyklu *Między Bugiem a prawdą* jako materiału badawczego nie był przypadkowy, jest to bowiem rzadki we współczesnym polskim kabarecie przykład konsekwentnego stosowania gier językowych opartych na stylizacji gwarowej. Wprawdzie elementy gwarowe pojawiają się w skeczach wielu kabaretów, ale zwykle mają one charakter jednorazowy, ograniczają się do pojedynczych, izolowanych scenek, piosenek czy monologów i zwykle służą dodatkowemu ośmieszeniu określonego typu bohaterów. Jedynie w *Kabarecie „Rak”* z Rudy Śląskiej oraz *Kabarecie pod Wyrwigroszem* w cyklu *Między Bugiem a prawdą* gwara jest podstawowym sposobem komunikacji bohaterów. Rzecz jasna, autorzy skeczów wydobywają tylko niektóre cechy gwarowe i przejawiają je, wywołując tym samym efekt komizmu. Efekt ten dodatkowo wzmacnia zróżnicowanie językowe bohaterów cyklu, którymi są członkowie rodziny Kresowiaków⁵: Mieczysław, zwany Miecieniem (w tę postać wciela się Łukasz Rybarski), jego żona Walentyna, zwana Walą (grana przez Beatę Rybarską), i ich syn, do którego wszyscy zwracają się per Młody (w tej roli Andrzej Kozłowski). Przyjacielem domu jest kapłan Kościoła prawosławnego, określanego przez pozostałych bohaterów potoczną nazwą *pop* (Maurycy Polaski). Mieczysław i Walentyna, osoby niewykształcone, mówią niemal wyłącznie gwarą (a raczej polszczyzną stylizowaną przez autorów skeczów na gwarę), która jest ich prymarnym językiem. Pop – człowiek wykształcony i Młody – uczeń liceum posługują się zarówno gwarą (eksponowane są zwłasz-

³ Warto zauważyć, że nazwy pierwszych programów kabaretowych nawiązywały do tytułów stosowanych w *Kabarecie Starszych Panów*.

⁴ Tytuł cyklu jest przykładem często stosowanej w *Kabarecie pod Wyrwigroszem* modyfikacji frazeologicznej (zob. niżej).

⁵ Nazwisko rodziny jest, rzecz jasna, nazwiskiem znaczącym, sugerującym jej wschodnie pochodzenie. W jednej z audycji sugestia ta zostaje potwierdzona – słuchacze dowiadują się, że Kresowiaci są mieszkańcami małego miasta Wasilków, położonego w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

cza jej elementy fonetyczne), jak i – w mniejszym lub większym stopniu – polszczyzną ogólną.

Należy w tym miejscu podkreślić, że w związku z zasygnalizowanym wyżej zróżnicowaniem kompetencji kulturowej, a zwłaszcza kompetencji językowej bohaterów komizm językowy w analizowanych skeczach często jest wywoływany nie tyle przez nagromadzenie elementów gwarowych, ile przez kontrastowe zestawienie elementów języka ogólnego z elementami gwarowymi, a przede wszystkim przez ujawniającą się w wypowiedziach bohaterów nieznamość słów i wyrażeń funkcjonujących w polszczyźnie ogólnej (zwłaszcza terminów naukowych oraz zapożyczeń) i wynikające z tego liczne modyfikacje formalne i semantyczne. W konsekwencji w niniejszym artykule elementy gwarowe wykorzystywane w celu wywołania komizmu przywołane zostaną jedynie przykładowo. Zasadnicza część tekstu poświęcona zostanie wybranym, szczególnie charakterystycznym dla analizowanego cyklu, rodzajom komizmu, opartym na różnego typu mechanizmach językowych.

KOMIZM OPARTY NA ELEMENTACH GWAROWYCH

Autorzy cyklu *Między Bugiem a prawdą*, jak już wspomniano, wykorzystują jedynie wybrane cechy gwarowe, występujące w regionie północnego Podlasia. Najmniej charakterystyczne są przy tym elementy leksykalne (przede wszystkim zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich, typu: *durak*, *durnowaty*, *zdurnieć*, *czerep* itp.), co wynika z podkreślanego w opracowaniach dialektologicznych faktu, że współcześnie trudno już mówić o swoistości leksyki tego regionu. O pochodzeniu, wykształceniu oraz statusie społecznym i cywilizacyjnym bohaterów mają świadczyć także pewne elementy leksykalne, które nie są typowe jedynie dla gwary północnego Podlasia, np. nadużywanie partykuły *no* (dodatkowo wymawianej z charakterystycznym wydłużeniem samogłoski) czy wyrazy i formy typu *musi* (w znaczeniu ‘prawdopodobnie’, ‘chyba’) lub *braknie* (w znaczeniu ‘zabraknie’). Znacznie bardziej wyraziste i częściej wykorzystywane w skeczach *Kabaretu pod Wyrwigroszem* są fonetyczne cechy gwarowe, między innymi tzw. akanie, wydłużona artykulacja niektórych samogłosek, przedniojęzykowo-zębowa wymowa spółgłoski *ł*, miękka wymowa *l* przed samogłoskami szeregu przedniego, półmiękka wymowa spółgłosek środkowej językowych oraz dźwięczna wymowa spółgłoski *h*. Równie wyraziste i często wykorzystywane są niektóre cechy fleksyjne polszczyzny gwarowej:

1. Wahania w wyborze końcówek dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników i liczebników głównych, np.:

Wala: Ale patrz, jak ten biedny pies będzie się tam załatwiał? Przecież tam drzewów nie ma. (08.02.2007)⁶

Mieczysław: Plan lekcji w pokazuj szybko. (01.06.2009)

Młody: Tatko, a dasz dychę na kino? Jutro by na *Kod Leonarda* poszedł?

Mieczysław: No, to ja nie mam na co pieniędzy wydawać, tylko na knoty Leonardów! (01.06.2009)⁷

Mieczysław: A co ty taką ciężką torbę nosisz?

Młody: Książków tyle. (01.06.2009)

Mieczysław: Młody, powiedz, ile tam miało być tego odchodu.

Młody: Dochodu, tatko! No minimum pięć tysięcy. (24.05.2007)⁸

2. Zanik końcówek czasowników w czasie przeszłym, np.:

Wala: Serwetkę położyła, to spadła, to musiała przykleić. (06.12.2007)

Pop: Ale czemu ty te kafelki na lewą stronę położył? (26.02.2006)

Mieczysław: Ale tam my zrozumieli, że skoki letnie są jak polska polityka. (04.09.2007)

Pop: Wy nie słyszeli o tym skandalu z podpisywaniem paktu?

Mieczysław: No, słyszeli. (16.02.2006)

Mieczysław: Bo pisali proszę popa, że braknie telewizorów na święta. No to my kupili. (06.12.2007)

3. Wahania w używaniu kategorii męskoosobowości, np.:

Mieczysław: Limity się na wszystkie choroby skończyli. (02.03.2006)

Wala: Mieciu, tobie się daty pomylili, to wczoraj byli walentynki. (15.02.2007)

Młody: Będą się dziewczyny ze mnie śmiali. (20.03.2007)

Mieczysław: Ale tak potaniali te telewizory; za grosze my kupili. (06.12.2007)

Przywołane wyżej elementy gwarowe, obecne w audycjach z cyklu *Między Bugiem a prawdą*, wywołują efekt komiczny dzięki nagromadzeniu, przeja-

⁶ Jeśli nie zaznaczono inaczej, teksty audycji z cyklu *Między Bugiem a prawdą* pochodzą ze strony internetowej radia RMF FM: <http://www.rmf.fm/> Dalej jedynie daty emisji.

⁷ W cytowanym dialogu pojawia się także przykład komizmu leksykalnego, polegającego na myleniu wyrazów podobnych: *knot* : *kod*.

⁸ W cytowanym dialogu pojawia się kolejny przykład komizmu leksykalnego polegającego na myleniu wyrazów podobnych: *dochód* : *odchód*.

skrawieniu (wyraźnemu zwłaszcza w warstwie fonetycznej wypowiedzi bohaterów), a także kontrastowi z elementami pochodzącymi z polszczyzny ogólnej i odniesieniu do nowoczesnych realiów.

KOMIZM FONETYCZNY

Na zjawisko komizmu fonetycznego zwracano uwagę wielokrotnie. Jan Bystron podkreślał np., że źródłem komizmu często jest zmiana postaci dźwiękowej wyrazu, która przybliżyła go znaczeniowo do innego leksemu⁹. W tekstach *Kabaretu pod Wyrwigroszem* poza wskazanym już wykorzystywaniem elementów gwarowych efekt komiczny osiągany jest również poprzez szczególną organizację warstwy brzmieniowej tekstu. Głównym tworzywem takich gier językowych autorów skeczów jest aliteracja, czyli powtórzenie jednakowych głosek lub zespołów głosek w obrębie sąsiadujących ze sobą wyrazów. Oto charakterystyczne przykłady:

Wala: Mietek, a co ty robisz?

Mieczysław: A, w a l ę t y n k i.

Wala: Mieciu, tobie się daty pomylili, to wczoraj byli w a l e n t y n k i.

Mieczysław: Ale ja teraz w a l ę t y n k i, bo wczoraj jakieś święto było. (15.02.2007)

Pop: No jak by za granicę waszą furą pojechali, to by tam prawdziwą furorę zrobili. (04.12.2007)

Pop: Ale największy żal mają do niego [do ówczesnego premiera Donalda Tuska – T. K., O. Z.], że na M a c h u P i c c h u poszedł.

Wala: Mietek, a jak ty byś miał swoją górę, to byś mógł ją nazwać M i e c i u P i c i u. (20.05.2008)

Wala: Nie chce być więcej. 20 centymetrów. No, wstyd pokazywać.

Mieczysław: To weź n a c i ą g n i j go trochę, tak żeby 25 centymetrów miał.

Wala: No, weź i n a c i ą g n i j śliskiego karpia!

Pop: A po co chcesz śliskiego karpia n a c i ą g a ć? Do świąt i tak nie d o c i ą g n i e. (18.12.2008)

Mieczysław: Jak tak patrzyłem na prezydenta Kaczyńskiego i tę jego resztę kancelarii za plecami, pomyślałem, że faktycznie c u d u n a d W i s ł ą [obiecwanego w kampanii wyborczej przez Platformę Obywatelską – T. K., O. Z.] nie było, ale teraz są na pewno za to c u d a k i n a d W i s ł ą. (13.11.2007)

Warto podkreślić, że we wszystkich przywołanych przykładach komizm opiera się nie tylko po prostu na warstwie brzmieniowej zestawianych wyra-

⁹ Zob. J. Bystron, *Komizm*, Wrocław 1960, s. 383.

zów, lecz także – a może nawet przede wszystkim – na ich znaczeniach. W pierwszym przykładzie źródłem komizmu jest zarówno fonetyczne podobieństwo połączenia *walę tynki* i rzeczownika *walentyнки*, jak i to, że Mieczysław nie zna święta zakochanych i nie kojarzy jego nazwy. W drugim cytowanym skeczu efekt komiczny wzmacnia to, że pop używa rzeczownika *fura* nie jako kolokwialnego odpowiednika słowa *samochód*, ale w prymarnym znaczeniu – jako nazwy wozu drabiniastego. W trzecim Walentyna nawiązuje do tego, że jej mąż nadużywa alkoholu, co jest podkreślane w wielu skeczach cyklu. W czwartym wykorzystana jest wieloznaczność czasownika *dociągnąć*, tu użytego w potocznym znaczeniu ‘dożyć’¹⁰. W piątym z kolei komizm wzmacnia odniesienie do ówczesnych realiów politycznych i konfliktu między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską¹¹.

KOMIZM FLEKSYJNY

Komizm fleksyjny, który nie byłby oparty na wykorzystaniu form gwarowych, jest we współczesnym polskim kabarecie zjawiskiem dość rzadkim. Być może jest to spowodowane tym, że zwykle nie występuje w nim tzw. dwuplanowość semantyczna, typowa dla większości rodzajów komizmu językowego opartego na modyfikacji. Ta cecha komizmu fleksyjnego jest podstawą jego niskiej oceny przez teoretyków (a być może również praktyków); Danuta Buttler pisze np.:

Dowcip oparty na przekształceniach form fleksyjnych ma charakter raczej prymitywny i mało zróżnicowany, ponieważ istnieją tylko ograniczone możliwości takiej zamiany tradycyjnych końcówek wyrazu, która by, nie naruszając jego sensowności, narzucała mu zarazem zaskakujące zabarwienie stylistyczne lub nie oczekiwane przez odbiorcę cechy znaczeniowe. Przeobrażenie bowiem formy fleksyjnej wyrazu na ogół nie pociąga za sobą zmiany jego treści¹².

Również w analizowanym materiale modyfikacje fleksyjne są zupełnie wyjątkowe. Znaleźć je można w dwóch audycjach cyklu *Między Bugiem a prawdą*. Warto je jednak odnotować, ponieważ są to hybrydy nawiązujące

¹⁰ Grę na znaczeniach przywołanego czasownika można zaliczyć także do przykładów komizmu opartego na polisemii.

¹¹ Ten ostatni cytat można rozpatrywać także jako przykład częstego w analizowanych skeczach komizmu opartego na frazeologii (zob. niżej).

¹² *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974, s. 97.

do starej, jeszcze średniowiecznej formy dowcipu, polegającej na nadawaniu wyrazom polskim obcych końcówek¹³.

W pierwszym skeczu są to zakończenia charakterystyczne dla języka niemieckiego; dodatkowo w jednym wypadku powtarzane zakończenie zostało dodane do wyrazu pochodzącego z języka niemieckiego (*kaput*):

Mieczysław: [...] pop pewnie tylko polskie telewizje ogląda. Na zagranicznych k r a -
c h e n g i e ł d e n , b a n k e n k a p u t e n , k o n i e c ś w i a t e n . A u n a s *Mam talent*.
(09.10.2008)¹⁴.

W drugim skeczu polskim rzeczownikom nadane zostały końcówki charakterystyczne dla czasowników angielskich:

Pop: Mietek, a co ona robi?

Mieczysław: Ona? Ćwiczenia. Takie – ruszaj – takie ćwiczenia.

Pop: Aaa, nording walking?

Mieczysław: Nie. To jest taka bardziej polska odmiana: g r a b i n g m o t y k i n g¹⁵.

KOMIZM FRAZEOLOGICZNY

Już tytuł analizowanego cyklu: *Między Bugiem a prawdą* wskazuje na jeden z najczęściej stosowanych przez autorów mechanizmów komizmu językowego – różnego typu gry ze związkami frazeologicznymi. W analizowanym materiale szczególnie liczne są modyfikacje polegające na zmianie tradycyjnego składu leksykalnego frazeologizmów oraz kontekstowe defrazeologizacje.

1. Przykład interesującej modyfikacji frazeologicznej, w której dodatkowo pojawia się rym wewnętrzny, można znaleźć w audycji, w której bohaterowie rozmawiają o rozporządzeniu ówczesnego ministra Romana Giertycha, wprowadzającym obowiązkowe mundurki szkolne. Mieczysław, chcąc przekonać syna do chodzenia w przygotowanym dla niego mundurku, nawiązuje do znanego powiedzenia *za mundurem panny sznurem*:

¹³ Por. tamże, s. 98.

¹⁴ Komizm wypowiedzi Mieczysława wzmacniają obecne w całym skeczu aluzje do braku zainteresowania polskich władz, a także mediów ogólnościowym kryzysem finansowym.

¹⁵ <http://www.ekabaret.pl/film-463-kabaret.pod.wyrwigroszem..w.obronie.tw.bolka.html> Cytat pochodzi ze skeczu scenicznego, w którym komizm słowny wzmacniany jest przez komizm sytuacji i komizm postaci: w czasie wypowiedzi Mieczysława Walentyna maszeruje przez scenę z grabiami i motyką w rękach.

Młody: Oj, nie, ale obciach!

Mieczysław: Co ci nie pasuje?

Młody: Ten mundurek szkolny, coście mi z worka zrobili. Będą się dziewczyny ze mnie śmiali.

Mieczysław: A znasz takie powiedzenie „za mundurkiem z worka panny stoją w korkach”?

Wala: Giertych kazał, żeby mundurki były jak najtańsze. (20.03.2007)

Podobny zabieg, polegający na zmianie składu leksykalnego, został zastosowany w odniesieniu do powiedzenia *zostawić (coś) na czarną godzinę*:

Mieczysław: Bo pisali, proszę popa, że braknie telewizorów na święta, no to my kupili. Ale tak potaniali te telewizory; za grosze my kupili.

Pop: No, ale przecie ten wasz stary, czarno-biały całkiem dobry był.

Mieczysław: No to tamten na czarno-białą godzinę sobie zostanie. A ten plazmatyczny, nowy, płąściutki, jakby traktorem po nim przejechał. (06.12.2007)¹⁶

W kolejnym przykładzie z omawianej grupy „dużą rolę odgrywa element degradacji jako czynnik sprawczy komizmu”¹⁷. Mieczysław, odnosząc się do konkretnej sytuacji, mówi:

Mieczysław: Wala, [...] powiedz teraz, tak przy popie, z ręką na ścierce, co ty by wołała? Nocnego sklepu po nocy w Siemiatyczach szukać, czy do lodówki w domu dwa kroki po piwo skoczyć? (05.04.2007)

Niekiedy w jednym skeczu występuje kilka innowacji. Bardzo interesującym przykładem jest zastosowanie w trzech kolejnych wypowiedziach podobień frazeologicznych, w których wyrazy z rodziny słowotwórczej *ryzyka* zmodyfikowano poprzez aluzję do nazwiska ks. Tadeusza Rydzyka:

Młody: Benedykta [chodzi o papieża Benedykta XVI – T. K., O. Z.] będziemy nawracać, bo jeden pan w tapirowanym berecie powiedział, że wiara papieża ostatnio podupadła¹⁸.

¹⁶ Dodatkowym źródłem komizmu jest tu modyfikacja formy przymiotnika *plazmowy* (*plazmatyczny*), świadcząca o jego nieznaności przez Mieczysława, oraz porównanie *płąściutki, jakby traktorem po nim przejechał*.

¹⁷ Buttler, dz. cyt., s. 149.

¹⁸ W wypowiedzi Młodego efekt komiczny wywołuje również wyrażenie *tapirowany beret* będące modyfikacją połączenia *moherowy beret*, które w analizowanym skeczu jest pierwszą aluzją do ks. Rydzyka i Radia Maryja.

Pop: O, to bardzo rydzykowne stwierdzenie. Ty się nie będziesz Mieciu bał go tam puścić?

Mieczysław: A, rydzyk fizyk, niech się jedzie wyhulać, młody jest.

Młody: No, tatko, jest rydzyko, jest zabawa. (09.01.2007)

Dla rodziny Kresowiaków oraz ich częstego gościa charakterystyczne jest wykorzystywanie leksyki religijnej. Także w tym zakresie dochodzi niekiedy do modyfikacji frazeologicznych. Oto dwa przykłady:

Mieczysław: Lepper ogłosił, że on z Giertychem są jednym ciałem. A co Lepper z Giertychem złączyli, człowiek niech nie rozłącza. (12.10.2006)

Pop: Sieć, Panie, nad jego duszą. (12.06.2008)¹⁹

Na zakończenie omawiania pierwszego typu komizmu frazeologicznego warto przywołać skecz, który w całości oparty jest na różnego rodzaju grach językowych, związanych z utrwalonymi nazwami kilku odznaczeń państwowych (*Medalu za Ofiarność i Odwagę, Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski* oraz medalu *Zasłużony na Polu Chwały*). Pretekstem do rozmowy na temat odznaczeń jest zapowiedź uhonorowania ówczesnego trenera polskiej reprezentacji piłki nożnej:

Pop: Podobno nawet nasz Lew Beenhakker ma dostać od prezydenta Krzyż Zasługi.

Młody: Tak jest, a Smolarkowi to powinni Krzyż Walecznych dać²⁰.

Mieczysław: A w ogóle to czemu tylko piłkarzom? Ja uważam, wszystkim ludziom trzeba dać odznaczenia.

Pop: A komu ty byś Mieciu jeszcze dał?

Mieczysław: Eee, Kaliszowi Order za Ofiarność i Nadwagę [...].

Młody: A ci, co z Londynu wrócą, i pracowali na zmywaku, mogliby Virtuti Myligary dostać.

Mieczysław: A Łyżwiński też powinien dostać.

Pop: A co?

Mieczysław: Order Przyrodzenia.

Pop: A to jak wszystkim rozdajesz, to o Dodzie nie zapomnijcie.

Wala: A jej za co order?

Pop: Zasłużona na Polu Chwały.

Mieczysław: A to z Mandaryną by się musiała podzielić.

Wala: O, to ja też powinnam otrzymać Krzyż.

¹⁹ Cytowana fraza to propozycja reklamy nowej, kościelnej sieci telefonii komórkowej.

²⁰ W tym przypadku źródłem komizmu nie jest modyfikacja składu leksykalnego, lecz reinterpretacja etymologiczna: inne rozumienie przymiotnika *waleczny*, odnoszącego się tu do napastnika polskiej reprezentacji – Euzebiusza Smolarka.

Mieczysław: Jaki?

Wala: Krzyż Odrodzenia.

Mieczysław: A ty za co?

Wala: A bo mnie do dziś krzyż od rodzenia boli²¹.

Mieczysław: A proszę popa, jak ja bym tak się z Walą nie ożenił i kawalerem został, to co, dzisiaj bym Krzyż Kawalerski otrzymał, co?

Pop: Nie, ale teraz to za długie małżeństwo Krzyż Kawalerski możesz dostać.

Mieczysław: Oj, za tyle lat, co ja się z tą babą męczę, to Krzyż Pański powinienem dostać²² (20.11.2007)

2. W audycjach z cyklu *Między Bugiem a prawdą* występuje kilka interesujących przykładów defrazeologizacji.

Mieczysław: A pisali, że kredyt od ręki... Słuchajcie, jak ja bym tego Rękę dorwał... (24.05.2007)

Wala: A w markecie my dostali kartę stałego klienta [...].

Pop: A to dlaczego wam akurat taką kartę dali? Jacyż wy stali klienci?

Mieczysław: Stali my, klienci, w kolejce, to nam dali. (13.12.2007)

Pop: A czyje to betonowe buty przy wejściu stoją?

Młody: Mamusi.

Pop: Wali? A gdzie ojciec?

Młody: Tatko zacięra ślady.

Pop: Ojciec matkę zabił?

Młody: Mówił, że zabije.

Mieczysław: A, witajcie.

Wala: Witajcie.

Pop: Całe szczęście, że zdążyłem. Mietek, to prawda, że chciałeś zabić Walę?

Mieczysław: A chciałem. Jak mi przeszła po świeżo wylanym betonie i dwie godziny musiałem zacięrać ślady... Pop by nie zabił? (28.10.2008)

Mieczysław: Ja ci powiedziałem, że się ze straży wypisuję. Muszę zdać teraz sprzęt. A mój toporek gdzie jest?

Młody: Mama kazała zakopać topór wojenny.

Mieczysław: Jakiż wojenny? Toż to mój strażacki toporek był. (17.03.2009)

Mieczysław: A ci nasze lekarze, to co, pewnie by chcieli zarabiać więcej od murarza, nie?

Wala: A co ty myślisz Mieciu, że powinni mniej? Lata studiów, specjalizacje, dziesiątki godzin spędzone w prosektorium.

Mieczysław: Oj, to, to, to, w prosektorium. Po trupach do celu. (18.04.2009).

Pop: Dlaczego prąd odciąłeś?

²¹ W tym wypadku autorzy skeczu wykorzystali tzw. homonimie frazeologiczną.

²² W dwóch ostatnich wypowiedziach Mieczysława źródłem komizmu jest reinterpretacja etymologiczna.

Mieczysław: Żeby mnie nie kusiło i żebym herbaty z prądem nie pił. No, Wala, leć. Trzeba bydło nakarmić.

Wala: Ale jak bez elektryki? Przy sianie pochodnią świecić?

Mieczysław: Wiesz co. Możesz przykładem świecić.

Wala: Albo o c z a m i. (13.01.2009)

Młody: To mamusia naszą walutę zaatakowała?

Mieczysław: Pewnie.

Młody: Jak?

Mieczysław: Wyprała mi spodnie razem z portfelem i waluta osłabiona. W palcach się teraz drze. (26.02.2009)

Warto podkreślić, że tylko część przywołanych wyżej przykładów (przede wszystkim defrazeologizacje) wskazuje na nieznaną przez mówiących kanonicznych postaci związków frazeologicznych. Większość modyfikacji jest wynikiem świadomych gier językowych bohaterów. Nieco zaburza to zamierzony przez autorów i dość konsekwentnie w całym cyklu zarysowywany wizerunek Kresowiaków – osób niezbyt dobrze znających polszczyznę ogólną.

KOMIZM LEKSYKALNY

Leksykalne gry językowe w tekstach z cyklu *Między Bugiem a prawdą* stanowią, po grach frazeologicznych, drugi co do wielkości zbiór interesujących zabiegów językowych służących wywołaniu efektu komicznego. Najczęściej są one oparte na polisemii (1) i homonimii (2), rzadziej – na paronimii (3) oraz na reinterpretacji etymologicznej (4). Niżej zaprezentowane zostaną jedynie ich wybrane przykłady.

1. Wieloznaczność wyrazów jest zjawiskiem językowym szczególnie często wykorzystywanym do osiągnięcia efektów komicznych; jak pisze Danuta Buttler: „Dowcip, który w skrócie można nazwać polisemicznym, od dawna był uważany za najbardziej typową formę żartów słownych”²³. W analizowanym materiale polisemia również wykorzystywana jest bardzo często. Niekiedy przy tym dana jednostka leksykalna występuje w dialogu dwukrotnie – w każdej wypowiedzi w innym znaczeniu, niekiedy zaś pojawia się jedynie raz, ale kontekst wskazuje na to, że rozmówcy różnie ją rozumieją:

Pop: Oj, Mieciu, a co ty tak piszesz w tajemnicy?

Mieczysław: A w tajemnicy listę donosicieli z naszego kręgu robię [...].

²³ Dz. cyt., s. 263.

Pop: Michalczuk donosił?
 Mieczysław: A, no jak, codziennie. Mleko do skupu donosił. (06.06.2006)
 Mieczysław: Ułani nie pała, rozumiesz?
 Młody: A przecież w piosence pała.
 Mieczysław: Jak pała?
 Młody: „Strzelcy maszerują, ułani werbują, zaciągnę się”.
 Mieczysław: A, no, pała... (22.11.2007)
 Mieczysław: Młody! Pójdiesz na policję i posterunkowemu zgłosisz zaginięcie prezydenta Kaczyńskiego.
 Pop: Ale, co wy, prezydent się zaszyl.
 Mieczysław: A co, na odwyku jest?
 Pop: W pałacu się zaszyl. (27.11.2007)
 Mieczysław: Czy wszystkich opętało, że nawet moja żona się rozwodzi?
 Pop: Wala się z tobą rozwodzi?
 Mieczysław: Nie, na temat Dorna i Gosiewskiego się rozwodzi. (30.09.2008)

2. Podobnie jak w wypadku polisemii w niektórych analizowanych skeczach pojawiają się dwie jednostki homonimiczne, w innych zaś – tylko jedna, a kontekst powoduje przywołanie przez odbiorcę drugiej. Autorzy wykorzystują przy tym zarówno homonimie całkowitą, jak i homonimie częściową, w tym także homonimie nazw własnych:

Mieczysław: Wala, niech oni się cieszą, że im światowego deseru nie podałem.
 Wala: O, jakiego deseru?
 Mieczysław: Granałó w. A mam po dziadku, w piwnicy. (02.01.2007)
 Pop: Słyszeli wy, że Sowińska chce zakazać seksu przed osiemnastką? [...].
 Mieczysław: O, to trudno będzie wprowadzić w życie.
 Wala: Mietek! w życie to my nawet jeszcze nie próbowali. (27.03.2008)
 Pop: Do Kalisza zadzwońcie, to się dowiecie.
 Mieczysław: To, w Kaliszu już wiedzą?
 Pop: Do posła Kalisza. (04.11.2008)
 Mieczysław: U nas przy bankomacie był atak na franka.
 Pop: Ale przecie nasz bankomat w złotówkach wypłaca.
 Młody: Właśnie, a Frank był mi dłużny trzydzieści złotych i nie chciał oddać.
 Pop: No, i co?
 Młody: I dlatego przeprowadziłem atak na Franka. (26.02.2009)

3. Komizm wykorzystujący zjawisko paronimii najczęściej pojawia się w wypowiedziach Mieczysława, który jest osobą niewykształconą i często używa wyrazów (głównie zapożyczonych) w niewłaściwych znaczeniach, ponieważ myli je ze znanymi sobie wyrazami o podobnym brzmieniu. Oto dwa charakterystyczne przykłady:

Wala: Mietek, po coś tyle śliwówki spakował?

Mieczysław: No, jak? Reklamują, że 750 lat *libacji* Krakowa, to jak z pustymi rękami mam pojechać?

Pop: Mieciu, rozum ci odjęło? Jakiej *libacji*?

Mieczysław: A co? Nie widział pop reklamy?

Pop: Mieciu, to nie obchody *libacji* tylko *lokacji*. Rozumiesz? Założenia miasta. (1.05.2007)

Mieczysław: A po ciężkim wysiłku trzeba zebrać siły, *degenerować* organizm. (25.09.2008).

4. Podstawowym tworzycy reinterpretacji etymologicznych w badanym materiale są skrótowce. Efektem tych zabiegów są nowe nazwy, negatywnie wartościującej niektóre organizacje oraz instytucje społeczne i polityczne. Oto kilka przykładów:

Mieczysław: No przecież to hasło „Róbta co chceta” cały nasz rząd przejął.

Pop: A kiedy?

Mieczysław: Odkąd się do władzy dorwali, robią, co chcą [...]. Odgapili od Owsiaaka i swoją orkiestrę założyli i też *WOŚP* u nich się nazywa, tylko ten skrót co innego znaczy.

Pop: Niby co znaczy?

Mieczysław: *Wielka Orkiestra Śmierdzącej Prywaty*. (16.01.2007)

Pop: Mietek, przecież z tego co, ja wiem, to Wala nigdy nie była w *SB*.

Mieczysław: He, u Wali *SB* to co innego znaczy.

Wala: Co?

Pop: Co?

Mieczysław: *Seks bierny*²⁴.

Młody: A co to jest ten *IPN*?

Mieczysław: To ty nie wiesz co to jest *IPN*?

Pop: Mietek, a ty wiesz co to jest *IPN*?

Mieczysław: Oczywiście, że wiem: *Institut to jest Paranoi Nieuleczalnej*²⁵.

²⁴ <http://www.ekabaret.pl/film-463-kabaret.pod.wyrwigroszem..w.obronie.tw.bolka.html>

²⁵ Tamże. Podobnie jak w wypadku większości modyfikacji frazeologicznych także reinterpretacje etymologiczne świadczą o wysokiej kompetencji językowej bohaterów, co nieco zaburza spójność ich wizerunku.

KOMIZM SŁOWOTWÓRCZY – NEOLOGIZMY

Jak zauważa Buttler:

Formacje słowotwórcze wywołujące reakcję komiczną wyróżniają się spośród innych kategorii dowcipu językowego pewną szczególną właściwością. [...] W neologizmach [...] cały układ czynników powodujących percepcję komiczną zawiera się w formie jednego wyrazu; nowe struktury słowotwórcze można by więc nazwać minimalną jednostką dowcipu językowego [...]. [...] żartobliwa formacja słowotwórcza jest jednostką całkowicie autonomiczną i izolowana od kontekstu nie traci swej siły komicznej²⁶.

Wskazana wyżej cecha sprawia, że różnego typu neologizmy stosunkowo często pojawiają się w tekstach kabaretowych. Podobnie jest też w skeczach z cyklu *Między Bugiem a prawdą*, przy czym większość z nich ma charakter aluzyjnych kontaminacji, a ich znaczenie powstało w wyniku „kompilacji znaczeń poszczególnych leksemów stanowiących podstawę neologizmu”²⁷. Neologizmy takie są skutkiem nie najlepszej znajomości polszczyzny ogólnej przez bohaterów. Niekiedy jednak bohaterowie świadomie tworzą nowe słowa, by osiągnąć zamierzony cel. Oto kilka charakterystycznych przykładów neologizmów obu typów:

Pop: Nie mogli do ordynatora iść i przekonać, żeby jakoś dziadka tak poza limitem przyjął?

Mieczysław: Oj, no przecie ja był u denaturatora. (02.03.2006)

Wala: Mieciu, to jak się teraz będą kobiety w wojsku nazywały?

Mieczysław: No, różnie się będą nazywały: pułkowniczkki, generałki, szeregowki. (23.03.2006)

Wala: Chcieli my, żeby nam pop podżyrafował kredyt. (24.05.2007)

Pop: Pół wsi przed waszym domem stoi. Coś się stało?

Wala: A tak, Mietek zakupił nowy telewizor [...]. Ale kolory ma takie ostre, że aż oczy bolą.

Młody: A bo to jest ekran wściekło krystaliczny SLD. (06.12.2007)

Wala: Jakież wejście FullADHD.

Pop: Ej, wy durne, to nie ADHD, to jest FullHD. (06.12.2007)

Mieczysław: Tusek ogłosił, że znosi ten abonament telewizyjny. (6.03.2008)

Pop: Ty tak za śpiewanie Dodę lubisz?

Młody: Ja ją lubię za ciąłoksztąłt. (19.03.2009)

²⁶ Dz. cyt., s. 151.

²⁷ B. Grochala, *Komizm językowy w felietonach Antoniego Stonimskiego*, Łódź 2006, s. 100.

UWAGI KOŃCOWE

Przywołane wyżej przykłady dowodzą, że teksty artystów *Kabaretu pod Wyrwigroszem* warte są refleksji lingwistycznej. Ich autorzy wykazują się wysoką kompetencją językową, wyraźnie wyróżniającą ich na tle innych współczesnych twórców kabaretowych, w wypadku których komizm językowy najczęściej jedynie towarzyszy komizmowi sytuacyjnemu. Tymczasem w analizowanym cyklu *Między Bugiem a prawdą* (nie tylko, co dość oczywiste w audycjach radiowych, lecz także w skeczach scenicznych) komizm oparty jest niemal wyłącznie na różnego typu zabiegach językowych. Autorzy wykorzystują przy tym potencjał stworzonych przez siebie postaci. Efekty komiczne wywołuje zarówno nagromadzenie w wypowiedziach niekiedy przejaskrawionych elementów gwarowych, jak i zderzenie ich z elementami pochodzącymi z języka ogólnego. Również większość neologizmów oraz część modyfikacji frazeologicznych związana jest z kompetencją kulturową i językową bohaterów cyklu.

Na koniec warto podkreślić, że niezależnie od różnorodnych szczegółowych mechanizmów językowych znacząca większość (poza wykorzystaniem cech gwarowych) przywołanych wyżej gier językowych opiera się na ogólnokomicznym efekcie zawiedzionego oczekiwania odbiorcy, w wypadku którego „komizm powstaje w momencie, gdy w miejsce oczekiwanej wartości pojawia się element zaskoczenia, niespodzianki, innej wartości niż ta oczekiwana”²⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Buttler D.: *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974.
Bystroń J.: *Komizm*, Wrocław 1960.
Grochala B.: *Komizm językowy w felietonach Antoniego Słonimskiego*, Łódź 2006.
Ziołek J.: *Rzeczy komiczne*, Poznań 2000.

²⁸ J. Ziołek, *Rzeczy komiczne*, Poznań 2000, s. 22.

SELECTED TYPES OF LANGUAGE HUMOUR
IN THE TEXTS BY *KABARET POD WYRWIGROSZEM*

S u m m a r y

The performances by *Kabaret pod Wyrwigroszem* representing the series entitled *Między Bugiem a prawdą* reveal a variety of mechanisms of language humour. A lot of these mechanisms rely on the protagonists' limited language competence and their use of dialect, as well as numerous cases of vocabulary misuse - words of Standard Polish are used by the protagonists with a violation of language norms. The paper presents examples of language mechanisms that are used most frequently for comic effects.

Translated by: Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: Komizm językowy, kabaret, Kabaret pod Wyrwigroszem, stylizacja gwarowa
Key words: Language humour, cabaret, Kabaret pod Wyrwigroszem, dialectal stylistic effect.